

(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Roma czeka na Salaha. Egipcjanin, odkąd przybył z Pucharu Narodów Afryki, nie potrafił znaleźć wydajności z pierwszej rundy sezonu. Strzelił osiem goli w pierwszej części rozgrywek (w dodatku w pierwszych dwunastu meczach), a tylko dwa w drugiej rundzie. Zbliżają się derby, mecz kluczowy dla Romy. Potrzebny jest lepszy Salah.

Graczem, którego Lazio obawia się najbardziej, jest ten, który nigdy nie potrafił wywrzeć swojego wpływu. Przeciwno drużynie Biancocelestich rozegrał cztery mecze, dwie wygrane i dwa remisy, jednak nigdy nie strzelił gola i w trzech meczach w barwach Romy zawsze był zmieniany. Spalletti ma nadzieję, że się odblokuje i przygotowuje mecz pod kątem jego przyspieszeń. Do tej pory Lazio nie przyniosło jednak szczęścia Egipcjaninowi. Na kilka dni przed ligowymi derbami Momo doznał urazu kostki po zderzeniu z Vermaelenem na treningu. Był wykluczony w derbach i wrócił na ostatnie dwa mecze 2016 roku, zanim wyjechał na Puchar Narodów Afryki. Fatalna kostka, ta sama, której urazu doznał rok wcześniej. Był 8 listopada 2016, jeszcze z Garcią na ławce i kolejne derby do zapomnienia. W trakcie meczu ciężka interwencja Lulica na prawej kostce spowodowała jego zejście ze sceny na ponad miesiąc, do 13 grudnia, gdy dodatkowo obawiano się złamania stawu skokowego. Również w tym przypadku jego powrót na boisko nie był szczęśliwy. Salah wrócił do trafiania dopiero 2 lutego, prawie dwa miesiące po swoim powrocie na boisko. Kibice Romy wzięli na celownik Lulica, autora faulu, który wyeliminował gracza z gry. To była pierwsza zamiana z trzech w trzech derbach. O pozostałych dwóch zdecydował Spalletti, obydwu z powodu wyborów technicznych.

Syndrom derbów wydaje się ewidentnie wpływać na Egipcjanina. Trener postara się go zmotywować przed tym meczem. Razem z Dzeko będzie miał zadanie poszukiwanie bramek, który posłużą postaraniu się o odrobienie wyniku. Egipcjanin jest doskonałym skrzydłowym środkowego napastnika, Momo jest głównym źródłem asyst dla numeru dziewięć. Odkąd wrócił z Pucharu Narodów Afryki stracił blask z początku sezonu ligowego. Gracz o takiej szybkości jak on jest karany fatalnym stanem muraw we Włoszech. Teraz musi rozpocząć swoją wiosnę. Z dwoma derbami, które nadchodzą, aby przełamać tabu. Nigdy nie strzelił Lazio, również w barwach Fiorentiny. Jednak gol w derbach ma szczególny smak i Salah wciąż nie wie jak to jest.

Spalletti spotkał go w Romie, gdy przybył w połowie poprzedniego sezonu. Oceniał sposoby jak wykorzystać jego walory: najpierw w tercecie, potem wystawiając za plecami Dzeko. Salah ma wiele jakości: dobrze przyjmuje piłkę w biegu, przy którym myli obrońców przeciwnika. Drybling nie opiera się na zagraniach nogami, ale na przyspieszeniu, którym gubi obrońców rywali. W pierwszym meczu Inzaghiemu udało się go zatrzymać poprzez podwójne krycie. Salah rozbija mechanizmy obronne dzięki swojemu przyspieszeniu. Łatwość mijania rywali i umiejętność poruszania się bez piłki sprawiają, że Salah często znajduje się w polu karnym, z kolei ciężko mu próbować uderzeń z dystansu. W ostatnich meczach zbyt często

robił pauzy, mijał mniej graczy, był mniej skuteczny pod bramką, również z powodu pecha i trafień w słupki. Jest dumny i zdecydowany, a tabu z Lazio mu przeszkadza. We wtorek może być jego mecz. Przed Curva Sud, która wypełni się ponownie właśnie przy okazji derbów.

Autor: abruzzo